

E. Morawiec

"Hegel et l'hegelianisme", R. Serrean,
Paris 1962 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 274

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stykają się dwie nieskończoności; chwila zawsze jest początkiem, nigdy końcem procesu wieczności.

Ostatni z tego cyklu artykułów, *La pensée nietzschéenne du dépassement*, napisał J. P a u m e n z Uniwersytetu w Brukseli, jako ciąg dalszy o kilka lat wcześniejszej „Pieśni Nietzschego”. Autor przypomina na wstępie, że N. już po wydaniu dzieła pt. „Tak mówił Zaratustra”, które miało być przedsiönkiem (Vorhalle) do gmachu jego filozofii, pisał, że jego utwory zawierają jedynie to, co on sam przezwycięzył i że ma się obowiązek mówić tylko wtedy, gdy się nie ma prawa milczeć. Ale „Zaratustra” stanowi szczyt twórczości Nietzschego, a myśl o przezwyciężaniu (Überwindung) była jego myślą najdojrzałą. Błąkając się w metafizyce woli mocy i wiecznych powrotów, myśl ta mętnieje i słabnie — i to jest klęska Nietzschego. Jego życie i twórczość charakteryzowało to, że chciał on być zawsze w y j ą t k i e m (K. Jaspers) — wyjątkiem miała być również jego filozofia, zrywająca z tradycją, która jako przedmiot metafizyki ustaliła byt jako taki. Dotychczasową filozofię uznał za błędną; lecz jeśli mielibyśmy wydać sąd o jego własnej filozofii, musielibyśmy zapytać jaki był jej cel i jakie zakończenie — i doszlibyśmy do wniosku, iż była to „melodia” bez harmonijnego finału: cel nie został osiągnięty.

B. J. Gawecki

R. Serrean, Hegel et l'hegelianisme, Paris 1962 r.

Praca powyższa, licząca prawie 128 stron, nie jest tylko ogólnym streszczeniem poglądów filozoficznych Hegla. Autor rozpatruje bowiem filozofię Hegla z wielu różnych aspektów. Najpierw jako konkretny system filozoficzny, następnie bierze pod uwagę jej różny w ciągu historii aż do czasów obecnych, wskazuje również na jej genezę.

Obszerna problematyka filozoficzna u Hegla z jednej strony, zadania jakie sobie autor w pracy nakreślił z drugiej sprawiły, że autor nie poruszył wszystkich zagadnień istotnych występujących w filozofii Hegla, te natomiast, które omawia, traktuje nie zawsze w sposób wystarczająco dopracowany. Na szczególną uwagę zasługują następujące zagadnienia: sprawa systemów filozoficznych, od których Hegel zależny jest w swych poglądach; opis i ogólna charakterystyka zasad „kierowniczych” systemu Hegla; studium problematyki religijnej i politycznej w filozofii Hegla. Nie można pominąć również kwestii rozłamu szkoły hegliańskiej. W związku z tym problemem autor podaje szereg cennych uwag na temat rozwoju myśli filozoficznej począwszy od Hegla aż do Marksa. Cały jeden rozdział poświęca heglianizmowi w Europie w XX wieku. Wyżej wymienione zagadnienia przedstawiono w pracy w sposób stosunkowo jasny i przystępny.

Mimo wielu zalet dotyczących sposobu przedstawienia trudnych zagadnień filozofii Hegla, w pracy można spotkać szereg nieporozumień ściśle merytorycznych. Do takich należy wysnuwana sugestia, przy rozpatrywaniu stosunku Hegla do Arystotelesa, jakoby logika u Arystotelesa była w tym samym znaczeniu „ontologiczna” jak u Hegla i że dla Arystotelesa podobnie jak dla Hegla prawa myśli są prawami bytu. (s. 22) Również niektóre sformułowania odnośnie do poglądów Kierkegaard'a nie zawsze są zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

E. Morawiec.